

ks. Piotr Wróbel

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

JESZCZE RAZ KAPITAŁ MARKSA RECENZJA KSIĄŻKI

Reinhard Marx, *Kapitał. Mowa w obronie człowieka*, Wydawnictwo Homo Dei: Kraków 2009, 308 stron, ISBN 978-83-60998-40-3.

KONTEKST POWSTANIA

Książka autorstwa arcybiskupa Monachium i Fryzycji kardynała Reinharda Marksa osiągnęła rozgłos niewątpliwie z powodu podjęcia (z dużym znawstwem) tematu ekonomii przez katolickiego biskupa oraz z powodu faktu, że tenże katolicki biskup nosi nazwisko identyczne jak rozślawiony pionier międzynarodowego socjalizmu – Karol Marks. Ponadto kardynał zatytułował swoją książkę prawie tak samo jak jego „kuzyn po nazwisku”. Pominąwszy kwestie marketingowe, trzeba powiedzieć, że kardynał Marx zna się bardzo dobrze na katolickiej nauce społecznej. W latach 1989–1996 kierował Instytutem Społecznym Kommende w Dortmundzie, a w niemieckim episkopacie odpowiada za sprawy społeczne i ekonomiczne (przewodniczy Kommission für gesellschaftliche und soziale Fragen). Książka jest zasadniczo zbiorem artykułów, wykładów, kazań i innych tekstów biskupa Marksa, a jej szkielet stanowi opracowany wraz z Helgą Wulsdorf podręcznik chrześcijańskiej etyki społecznej¹. *Kapitał* kard. Marksa został wyróżniony prestiżową nagrodą CORINE Economic Book Award².

STRUKTURA KSIĄŻKI

Książka składa się z ośmiu rozdziałów, w których autor wypowiada się na temat najważniejszych problemów społeczeństwa i gospodarowania. Kolejne rozdziały dotyczą: pojęcia wolności, etyki w gospodarce, biedy i ubóstwa, zasady sprawiedliwości, kwestii społecznej, pracy i edukacji dla rodzin, odpowiedzialności społecznej przedsiębiorców oraz globalizacji. Wstęp do dzieła ma unikatową formę listu do Karola Marksa.

¹ R. Marx, H. Wulsdorf, *Christliche Sozialethik*, Paderborn 2002.

² <http://www.corine.de/chronik/detail.php?id=89&year=2009> (26.01.2013).

Niezorientowany czytelnik ma przed sobą ok. trzystustronicowy tekst, którego lektura staje się bardziej owocna po uświadomieniu sobie wytycznej podstawowej dla niemieckiego hierarchy. Jest nią społeczna gospodarka rynkowa, dla której arcybiskup Marx nie widzi rozsądnej alternatywy. Będzie jej bronił... w obronie człowieka.

JEŚLI WOLNOŚĆ, TO JAKA?

Analizując wiodące podejścia do ekonomii, arcybiskup Monachium zauważa, że wielu ludzi doświadcza dziś uszczuplenia swojej realnej wolności. Dotyczy to przedsiębiorców, działaczy związkowych, pracobiorców, biednych i bezrobotnych. A dzieje się to w epoce wolności! W poszukiwaniu rozwiązania niemiecki hierarcha wskazuje na sprawdzone już w antyku powiązanie szczęścia człowieka – jednostki z państwem – wspólnotą reprezentującą dobro. W czasach greckich niemożliwe było rozwinięcie się w pełni ku dobru bez pomocy państwa, bez uporządkowanego życia wspólnego³. W czasach nowożytnych kwestia dobrego, udanego życia stała się prywatną sprawą jednostki, zaś państwo określa tylko sferę prawną, organizującą życie wspólne. Od Tomasza Hobbesa jednak poczynając, w pytaniu o porządek prawny usunięto kwestię prawdy, zastępując ją władzą („Autoritas, non veritas facit legem” – *Lewiatan*, rozdz. XXVI). Gdy znika prawda, kryterium działania staje się dostępność pewnych rozwiązań: ekonomicznych (zysk), technologicznych (genetyka, broń). I dochodzi do – równie Hobbesowskiej – „wojny wszystkich ze wszystkimi”. Według Marksa teza pospolitego liberalizmu, iż każdy dba o swoją własną korzyść, zawodzi w praktyce. Wolność? Tak, ale tylko związana na powrót z prawdą i dobrem⁴. A więc: „nie ma powrotu do starego świata; wolność musi być oparta na fundamencie moralnym; w centrum «oświecenia oświeconego» winien stać człowiek i jego godność”⁵.

EKONOMIA DLA CZŁOWIEKA

Drugi rozdział książki poświęcony jest, zgodnie z zapowiedzią zawartą we *Wstępie*, apologii gospodarki rynkowej nastawionej na człowieka. Rozważania opierają się na książce *Development as freedom* autorstwa indyjskiego ekonomisty Amartyi Kumar Sena, laureata nagrody Nobla z dziedziny ekonomii w 1998 roku. Według głównej tezy Sena w rozwoju chodzi nie tyle o polepszenie położenia materialnego ludności, ile o poszerzenie jej rzeczywistej wolności. Marx przypomina także kluczową dla katolickiej nauki społecznej „ideę osobowości”: ośrodkiem jej zainteresowania nie jest idealny system, ale tworzący się człowiek jako osoba i jego szeroko rozumiana wolność⁶. Czytelnik znajdzie także szerokie uzasadnienie etyczne celowości istnienia i działania gospodarki rynkowej. Koniec rozdziału Marx poświęca wybitnej postaci życia społecznego w Niemczech, zmarłemu w 1987 roku kard. Josephowi Höffnerowi.

KILKA SŁÓW O BIEDZIE

Zdumiewające, jak szczerze pisze arcybiskup Monachium o problemie biedy w samych Niemczech (zjawisko tzw. tafeli). Okazuje się, że nie tylko ostatni akcesjonariusze

³ R. Marx, *Kapitał. Mowa w obronie człowieka*, przekł. J. Serafin, Kraków 2009, s. 51.

⁴ Tamże, s. 61; por. Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, s. 51.

⁵ R. Marx, *Kapitał...*, dz. cyt., s. 65–66.

⁶ Tamże, s. 75.

do Unii lub wciąż oczekujący na przystąpienie, ale także zamożne kraje borykają się z problemem postępującego ubożenia. Fachowcy ukuli wyrażenie *working poor* na określenie mających wprawdzie zatrudnienie, ale żyjących na granicy kulturowego minimum egzystencji⁷. Marx nazywa rzeczy po imieniu: bieda spowodowana przez bezrobocie (*casus* miasteczka Marienthal) i odziedziczona po rodzicach jest jedną z najgorszych pułapek. Rząd nie traktuje rodziny poważnie. W polu widzenia administracji jest zasadniczo jednostka ze swoją produktywnością jako płatnik podatków. Znaczące jest używanie sformułowania „starzenie się społeczeństwa”, zamiast „obniżenia dzietności”. Nasilające się zjawiska wykluczenia społecznego, bezrobocia, zaniku życia wspólnotowego to społeczna bomba zegarowa. Znowu należy przywołać Sena: „Brak wolności ekonomicznej może się stać źródłem zniewolenia społecznego!”⁸.

CIĄGŁE POTRZEBUJEMY SPRAWIEDLIWOŚCI

Zdaniem kard. Marksa wszechobecne jest wołanie o sprawiedliwość. Rodzi ono pytanie o postać tej sprawiedliwości. Autor proponuje zajrzeć do Biblii, gdzie ujęcie sprawiedliwości oparte jest na wierności i posłuszeństwie danej osoby (np. Abrahama czy Józefa, męża Maryi) wobec własnej relacji do Boga. Biblia wymaga sprawiedliwości także wobec bliźnich, a zwłaszcza ubogich. W Piśmie Świętym „oddać sprawiedliwość” oznacza dać coś z tego, czego być może jutro zabraknie samemu dającemu. Wezwanie do „większej sprawiedliwości” Jezus poprzedził obietnicą ośmiu błogosławieństw. Szczytem zaś Bożej sprawiedliwości wobec ludzi będzie tak zwany Sąd Ostateczny i jego kluczowe kryterium, czyli traktowanie drugiego człowieka.

Co do mocno komentowanego pojęcia „sprawiedliwości społecznej” kardynał Marx przywołuje poglądy Luigiiego Taparellego. Filozof ten już w XIX wieku rozróżniał jej składowe: sprawiedliwość fundamentalną, podstawowych potrzeb i współudziału.

BLIŻEJ UCZESTNICTWA!

Pojawienie się w Niemczech pojęć „przegrani modernizacji” czy też „klasa niższa” wskazuje zdaniem metropolity Monachium na niepokojący w XXI wieku powrót kwestii społecznej. Wzrasta zainteresowanie problemem ubóstwa, gdyż przesunęło się ono bliżej centrum społeczeństwa. Cytując poglądy innego biskupa, XIX-wiecznego społecznika Wilhelma Kettelera, autor *Kapitału* wskazuje na konieczność udziału państwa w rozwiązywaniu problemów biedoty i pracowników. Nie może dokonywać się to jednak przez rozdzielnictwo, utrwalające patologiczne nawyki, ale przez przywrócenie ubogim warstwom społeczeństwa poczucia i możliwości uczestnictwa w życiu społecznym. Nic tak nie dodaje nadziei jak wzięcie spraw w swoje ręce. Wieloletnia praktyka arcypasterza Marksa w sferze polityki społecznej w Niemczech skłania go do stanowczego stwierdzenia, że system rozdawnictwa dotarł do granic swoich możliwości. Nie ma miejsca na koncepcję „podstawowej pensji bez pracy”, która fatalnie wpływa na morale beneficjenta.

⁷ R. Marx, *Kapitał...*, dz. cyt., s. 121; M. Rębała, P. Kowalczyk, K. Wyrzykowska, *Stracone pokolenie Euro-py*, „Newsweek” 14.06.2010, nr 25 (2010).

⁸ A. Sen, *Ökonomie für den Menschen. Wege zu Gerechtigkeit und Solidarität in der Marktwirtschaft*, München 2005, s. 19 (wyd. niemieckie dzieła *Development as freedom*, Oxford 1999).

WIĘCEJ MIEJSCA DLA RODZINY!

Sporo zastrzeżeń autor kieruje wobec państwowej polityki społecznej nieprzyjaznej rodzinie. Okazuje się, że jest to zjawisko nie tylko polskie. Jest gorącym orędownikiem inwestowania „w głowy i serca ludzi”. Tłem do rozważań w tym względzie jest historia kryzysu amerykańskiego i światowego lat 1929–1933 oraz wprowadzenie przez Roosevelta tzw. *New deal*. Również dzisiaj potrzebny jest taki *deal* – oparty na pytaniu, co jesteśmy sobie wzajemnie winni⁹. Niemiecki hierarcha wskazuje także całkiem konkretny pomysł działań prorodzinnych w finansach.

CSR I JEJ OBRZEŻA

Do sztanदारowych zasad kapitalizmu należała zawsze tradycja obywatelskiego zaangażowania przedsiębiorców. Taki styl kardynał Marx przypomina w czasach, gdy szeroko mówi się, prowadzi szkolenia i ocenia tzw. odpowiedzialność społeczną przedsiębiorców (CSR). Sprawa jest godna podniesienia. Do częstych praktyk dużych concernów należy dziś niestety bardzo niemoralne wykorzystywanie ułatwień inwestycyjnych oraz zamykanie działalności tuż po wchłonięciu subwencji (Nokia, BenQ). Uważny obserwator życia gospodarczego z łatwością stwierdzi dziś prymat ideologii *shareholder value* ignorującej sprawy dobra wspólnego i ułatwiającej kapitałowi usamodzielnienie się w sposób zagrażający pracownikowi. Zdaniem niemieckiego biskupa potrzeba bardziej wziąć pod uwagę tzw. *stakeholder value* – a więc interesy wszystkich zainteresowanych, wewnętrznych i zewnętrznych: np. zarządu, właścicieli i pracowników, a także klientów, konkurentów i państwa¹⁰. W kwestii wynagrodzeń dla zarządu arcybiskup Monachium proponuje rozważać stosowany w Japonii „mnożnik dwadzieścia”.

PRZYĆMIONY BLASK GLOBALIZACJI

Ostatni rozdział swojej książki Marx poświęca rozważaniom na temat globalizacji. Nie ma od niej odwrotu, to pewne. Jednak zbyt liczne przykłady nędzy ludzkiej, do której przyczyniła się zwykła chciwość (w książce sporo stron o Chinach), każe pytać o postać globalizacji. Niemiecki hierarcha przypomina apel Jana Pawła II: „Dobro wspólne całej ludzkości oznacza docelowo kulturę solidarności, która globalizacji zysków i nędzy przeciwstawia globalizację solidarności”¹¹. Pozostawia przy okazji kilka ciekawych postulatów dotyczących oznakowania produktów znakiem „sprawiedliwości”, przewyższenia orientacji proeksportowej w rolnictwie, promocji realnej wymiany dóbr i usług w drodze do dobrobytu i uporania się z korupcją. Zakończenie książki to wygłoszony raz jeszcze apel o globalną społeczną gospodarkę rynkową (*Vitalpolitik* jako wniosek z neoliberalizmu Alexandra Rüstowa).

PODSUMOWANIE

Komentując myśl kardynała Marksa, nie unikniemy stwierdzenia, że kluczową rolę dla jego wniosków mają kategorie związane z etyką i moralnością. Wszystko to jednak w tym celu, aby *homo economicus* mógł rozwinąć siebie, swoje możliwości i umiejętności i aby we współpracy z innymi ludźmi mógł osiągnąć stan nazywany szczęściem.

⁹ R. Marx, *Kapitał...*, dz. cyt., s. 189.

¹⁰ Tamże, s. 232n.

¹¹ Tamże, s. 260.

Szczęście zaś czy na przykład zadowolenie to także pojęcia używane w analizach chociażby mikroekonomii, a więc przy pewnych założeniach – przekładalne w obrębie obu nauk.

Chciałbym w tym miejscu powtórzyć tezę, że główną siłą napędową historii jest kultura i to co, z niej wyrasta, w przeciwieństwie do siły militarnej, gospodarczej czy jakiegokolwiek tego typu¹². Odczytanie myśli biskupa Monachium w takim świetle z pewnością uchroni od nierozważnej krytyki jego tekstów jako niekompetentnych. Może nie uprawia on ekonomii zawodowo, jednak jego myślenie oparte jest o chrześcijański humanizm i jako taki ma on wiele do powiedzenia o współczesnym gospodarującym człowieku. Niewątpliwą zaletą książki jest szeroka paleta tematów dotyczących ekonomii, na co pozwoliła formuła zbioru esejów pomyślana przez autora. Oparcie myśli na „zasadach pierwszych” gospodarowania gwarantuje zaś solidną podstawę do rzeczowej dyskusji o bolączkach współczesnej ekonomii i możliwych na nie lekarstwach.

¹² G. Weigel, *Świadek nadziei: biografia papieża Jana Pawła II*, tł. M. Tarnowska, Kraków 2000, s. 476; por. Jan Paweł II, *Przemówienie w siedzibie UNESCO*, 2 czerwca 1980 roku, [w:] *Przemówienia i homilie Ojca Świętego Jana Pawła II*, wybór tekstów i red. J. Poniewierski, Kraków 1997, s. 267–286.